

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 72.

w Środę dnia 9. Września Roku 1807.

z Lipna d. 23. Sierpnia

Uniesieni duchem radości Polacy ku swemu Zbawcy, nie mając wprawdzie sposobu na okazanie, ile winni wspaniałemu Bohaterowi za swe oswobodzenie wdzięczności, obchodzą po całym kraju iak nayuroczyszciej dzień urodzin W. Napoleona. Powiat Lipiński szczególniey tełnięty gorliwością, aby okazał co winien swęmu Dobroczyncy, nietylko dzień 15. z uprzymą obchodził radością, lecz i 21. iako oktawę pamiątki dla tego poświęcił Bohatyrą. — Na czele więc Powiatu w imieniu obywateli, dawał wspaniały bal z assamblami W JP. Julian Cissowski, na którym zaaydewało się do 2000 osob tegoż powiatu, przy rzęgistym strzelaniu spełniane było zdrowie W. Napoleona a lud, powtarzając swe życzenia, wołał: „niech żyje W. Napoleon!”

z Drezna d. 14. Sierpnia.

Dziś nadciągnął tu ostatni regiment wojska Polskiego z Włoch powracającego. Przeznaczeniem iego jest, udać się do Szląska, gdzie pod dowództwem Jenerała Grabińskiego, ma byćz skompletowanym. Liczba głów wynosi 420 z oficerami? są to po większej części same sierżanty, kaprale i inni rangi pod oficerskie mający. Porządek, czystość w ubiorze i postać okazała, nie dają powątpiać o szlachetnych czynach, iakiemi się ten regiment w przeszłej kampanii w Kalabrii zaszczycił.

Dnia 15. Sierpnia.

JW. Minister Francuzki Bourgoing przy dworze tutejszym będący, dał na obchod urodzin Monarchy swego świetny bal, na który zeproszone były osoby od dworu, ministrowie Sascy, oficerowie gwardyi, JWW. Kommissarze, Gutakowski i Potocki, wraz z Polakami w Dreznie się znajdującymi, oficerowie od Legionów Włoskich Polscy, Ministrowie Hiszpański, Bawarski i wiele innych osob dystyngwowanych z miasta. Facyatę Domu tego zdobił Herb Bohatyrą, otoczony tysiącem promieni w różnych kolorach iasniejących. Pod spodem był napis: *Ajacio 1769. d. 15. Aug. — Dresde 1807. Anni Fausti.* — Poniżej: na dwóch wspierających herb ten filarach był napis: *Plaudite, Saxones et Galli.*

W pokojach popiersie Napoleona z gipsu zrobione, stało wewnątrz illuminowane. Pod którym laurem na okoł opasany był napis następujący:

*Du Sarmate indompté, descendants généreux,
Benissez votre destinée.
Pour prix de vos exploits, on accomplit vos vœux
Napoléon chargé la vertu couronnée
De vous donner des loix: et de vous rendre heureux.*

Tłumaczenie.

*Nieugiętych Sarmatów potomki szlachetne.
Błogosławcie szczęśliwych p. zeznaceń szcudrołę!
Oto wasze zwycięstwa nadgradzając świetne,
Przez ukoronowaną Napoleona cnotę,
Zlecił wam dawać prawa i dni zrzadzić złote.*

Powietrze nie sprzyjało piękney illuminacyi, z tym wszystkim tŁok widzów cieka-

wie zgromadzonych i późno w noc przecho-
dzących, za ledwie przejazdu dozwolił do do-
mu tego przyjeżdżającym.

Dnia 16. Sierpnia.

Dnia dzisiejszego obydwa oddziały wojsk
Polskich, to jest wspomniany wyżej regi-
ment i korpus weteranów o którym niżej,
w dalszą ku Śląskowi puściły się podroż.

Dnia 17. Sierpnia.

Z rozkazu Rządu Włoskiego, batalion
Weteranów Polskich we Włoszech, dostał
rozkaz udania się do wielkiej armii w Polsce
miejscowej. Batalion ten z 108 ludzi i 6 ofi-
cerów, samych kalek i rannych złożony,
nie mogąc być od Rządu Włoskiego w po-
trzebne dla siebie rzeczy opatrzonym, ani
też po drodze (wyiawszy, że w Baireith 20
par trzewików dostarczono) od kommandan-
tów miejscowych wspieranym, nadszedł dnia
24. b. m. z rana do tutejszej stolicy, ogło-
szone ze wszystkich najpierwszych do utrzy-
miania swojego potrzeb.

Przytomni tu Polacy, mile przyiawszy
tę drogą garstkę zasłużonych i walecznych
rodaków, starali się podług możności dobro-
wolną składką, choć w części zapobiedz naj-
pierwszym jego potrzebom.

*Składka dla Weteranów Polaków z Włoch
powracających.*

Moszyński talerów 30. — Jeneral Za-
biello tal. 9. — Stanisław Potocki tal. 60. —
Gutakowski tal. 30. — Sierakowski tal. 15.
Morski tal. 18. — Klinkofström tal. 15. —
Lipski tal. 15. — Harodyski tal. 9. — Czy-
żewski tal. 3. — Zychliński tal. 6. — Tre-
skow tal. 50. — G. Witkowski tal. 9. —
In summa 269. talerów, które przez JW. Gu-
takowskiego oddane zostały Weteranom
dnia 16. Sierpnia roku 1807.

O duchu, porządku i miłości oficerów te-
go oddziału, łatwo można się przekonać
z następującego listu, pisanego przez Kapi-
tana kommanderującego batalionem, do JP.

Ostrowskiego Podporucznika, przymuszone-
go zostać dla słabości w szpitalu Drezdeńskim.

Do JP. Ostrowskiego Podporucznika.

Żywo mnie dotyka słabość twoja, mój
Podporuczniku, tym bardziej, że zatrudnie-
nia moje, nie pozwoliły mi odwiedzić cię
w szpitalu chorego. Jednak udzielić ci mogę
pomocy w posłaniu ci kilku talarów z skłád-
ki, którą Panowie Polacy, a w rzeczy samej
oycowie nasi, dla korpusu naszego przezna-
czyli. Summa od nich dana, powinna być
przez rozkaz mój dzienny i temu komuni-
kowaną. Sprawiedliwie mówiąc, oficerowie
do tego należećby nie powinni, jednakże, że
jest wystarczającą, ja udzielam każdemu po-
dług proporcji jego potrzeb. A ponieważ
słabość Podporucznika wymaga większej ex-
pensy, więc daję mu iego i moją porcyą w asy-
gnatach dwóch. Nie rozumiey, abym się
miał wstydzić wziąć ową porcyą równą in-
nym, ale że mniey potrzebnym będąc nad
innych, dla tego ci ją ofiaruję.

Zalecam Podporucznikowi zupełne stara-
nie o ludziach zostających w szpitalu, aby ci
skoro przyjdą do siebie, byli wyprawieni na
miejsce im przeznaczone, do czego jest we-
zwany i później jeszcze będzie Kommen-
dant placu tutejszego. Zamolski żołnierz,
o któregoś mnie prosił i któremuś przezna-
czył sukcesyją po sobie, że jest zdrow pod
żadnym pretextem zostać się nie może, ale
z kilku innych chorych wybierz sobie jedne-
go, a tym sposobem wszystko będzie na swym
miejscu. Nakoniec polecam mnie iego przy-
jaźni.

(Podp.)

Kapitan kommanderujący,

Mieczyński.

W Dreźnie dnia 16. Sierpnia 1807.

NB. Proszę bardzo, pod największą ka-
rą zalecić żołnierzom w szpitalu będącym, aby
się nie ważyli chodzić po mieście i żebrać ta-
larny od nikogo. Przyłączam assygnatę
trzecią dla żołnierzy pod literą B. inne dwie

pod A. i C. dla WMPana, co wszystko wynosi tal 8.

z Drezna d. 28. Sierpnia.

Król Jmć mianował Jenerała Maiora od piechoty, Henryka Cerrini, Ministrem gabinetowym i sekretarzem stanu do interesów tyczących się komendy wojskowej.

z Paryża d. 25. Sierpnia.

Dnia 21. t. m. wieczorem o godzinie 8. przybyła Xiężniczka Württembergka Katarzyna do Tuilleryów. Król Westfalii wyjechał był naprzeciwko niej. Cesarz Jmć przyjął ją z wielką uprzejmością. Nazajutrz w sobotę dnia 22. obchodzone śluby cywilne w galleryi Diany. Podczas ceremonii tej siedział Cesarz na tronie, a gdy młode państwo przed tron przyprowadzone, przeczytano im kontrakt małżeński i przełożono go im i przytomnym świadkom do podpisu. W niedzielę wieczorem o godzinie 6 obchodzone ceremonią ślubu kościelną w kaplicy Tuilleryów. Cesarz prowadził do niej Królową a Król Cesarzową. Xiąże Prymas, który ślub dawał, przyjmował państwo młode przy wejściu do kaplicy, po czem ślub nastąpił. Za powrotem z kaplicy dany był w sali marszałkowskiej koncert i balet, na którym się cała kompania weselna znajdowała. Potem były assamble, podczas których nieustannie dały się słyszeć okrzyki: *Niech żyje Cesarz!* Cesarstwo Ichmość wychodzili wraz z nowożeńcami po kilka razy na balkon pokazując się radosnemu ludowi, zgromadzonemu w ogrodzie. Feuerwerk niemożliwy był puszczany dla złej pogody. Inne festyny odłożone są także dla wielkiego gorąca do dwóch tygodni.

Tę samą niedzielę o godzinie 11. przed południem dawał Cesarz audyencyą z tronu deputacyi ciała prawodawczego i deputacyi senatu. Prezesowie obydwóch korporacyow mieli mowy, których Cesarz z przyjemnością słuchał.

Podczas sessyi ciała prawodawczego dnia 24. t. m. proponował konsyliarz stanu Bigot Preanemen, iako mówca rządu, aby zbiór praw ułożony za czasów pierwiastkowych naczelnictwa Napoleona, który dotąd miał nazwisko Xięgi prawa cywilnego Francuzow, na nowo był drukowany, i w nowe, przez okoliczności czasowe zdarzone odmiany, opatrzony; tudzież żeby mu nowy, przeznaczeniu jego powszechniejszemu iak dawniey, odpowiedzący tytuł był nadany. Odmiany rzeczone tyczą się w części rozmaitych wyrazow. I tak na przykład zamiast słow: Pierwszy konsul, Rząd, Rzeczpospolita, Narod, mają być w nowey edycyi użyte słowa: Cesarz, Państwo, Stan, i t. p. Szczególniey zaś ma być odmieniony oddział prawa niedozwalający prerogatyw sukcesyjnych ponieważ z woli Cesarza i z mocy Senatus Konsultu pozwolone zostały podobne prerogatywy w pojedynczych familiach pod pewnymi warunkami. Xięga ninieysza prawa ma odtąd mieć nazwisko: *Kodex Napoleona*, ponieważ już nie dla samey tylko Francyi, lecz dla znaczney części Europy jest przeznaczona. W nowszych czasach Fryderyk Wielki był ieden, który się starał o ułożenie Xięgi prawa cywilney; usiłowanie jego przynosi sławę jego państwu, lubo wypadek jego dość pomyślny nie był i być niemożliwy, ponieważ Fryderyk miał, a może i musiał mieć dla okoliczności, wiele względu na prawa, od dawności wprowadzone i obserwowaną krajową. Xięga prawa, pod jego rządem ułożona jest daleko systematyczniey uszykowana, niżeli dawnieysze zbiory prawa; lecz nie jest dość krótka i do pojęcia łatwa, aby mogła być od owey wielkiej masy mieszkańców krajowych bez nabytey szczególney znajomości iurisprudencyi i praw rzymskich zrozumiana i za prawo ich postępowania użyta. Co do tego punktu różni się bardzo prawodawstwo Francuzkie. Przeciąg wielu lat dowodzi użyteczności jego

dzieła, które tak jest wydoskonalone, że już nie do niego przydać, ani nic z niego ująć niemożna. W Królestwie Włoskiem z dzieł czynieniem przyjęto Kodex Francuzki. Inny, z tamtej strony Alpów panujący Xże okazał przez wprowadzenie jego poddanym swoim iaknąwiększą dobroczynność. W równym spodziewaniu oczekuje go wiele ludów niemieckich tak dalece, iż uważając znaczenie jego w całym swoim obęciu, powiedzieć można, iż jest Xiegą prawa od Europy powszechnie przyjętą.

z Neapolu d. 29. Lipca.

Król Jmć Jozef każe własnym kosztem edukować synów wielu oyców familii, którzy w roku 1799. dla Neapolu tak smutnym, albo zamordowani albo straceni. albo też do nędznego stanu przyprowadzeni zostali.

z Amstardamu d. 25. Sierpnia.

Podług niektórych wiadomości włożone jest embargo na okręta Portugalskie w portach Francuzkich.

Od lewego brzegu Renu d. 20. Sierp.

Cesarz Napoleon namienił w mowie swojej o wielu odmianach w dotychczasowej organizacyi państwa. Zapewniaia, iż odmiany te będą następujące: Trybunat będzie zupełnie skasowany. Powtore, już nie każda z osobna gmina, lecz tylko każdy z osobna kanton będzie miał swego burmistrza (Maire.) Ten będzie od rządu utrzymywany i zostając pod dozorem Podprefekta, będzie się w ważniejszych interessach niemu komunikował. W każdej zaś gminie osadzony będzie adiunktus burmistrza kantonu, który interessami zachodzącymi trudnić się ma, lecz ich samowładnie decydować niemoże. Dwa razy w miesiąc zgromadzą się wszyscy adiunktowie do burmistrza kantonu, oddadzą interessa pod jego decyzją i będą mieli przytém głos swoy doradcy. Dotychczasowe Sady appellacyjne i kryminalne mają także być skasowane, a na

mieyscu ich będzie wysadzonych 15 do 16 parlamentów; do iurisdykcyi każdego będzie należało 6 do 10 departamentów. Parla-menta te będą ostatnią instancją w sprawach cywilnych i kryminalnych. Liczba sędziów pokoioowych będzie zmniejszona, ich sposob działania zaś rozprzestrzeniony; od ich wyroków iednak będzie dozwolona appellacya do Trybunału cywilnego każdego departamentu. Kary policyjne decydować będzie sąd przysięgłych za przywołaniem sędziego pokoju.

z Szczecina d. 28. Sierp.

Tak tu, iako też w Swinemünde, Anklam i Wolgast czynią szybkie przysposobienia do zdobycia wyspy Rügen. Wszystkie baty i statki, zdolne obić 10 osób, są zarekwirowane końcem przewiezienia woyska do niej.

z Genuy d. 22. Sierpnia.

Dowiadujemy się od przybyłego w tym momencie z Tunisu Kapitana okrętu, iż dnia 29. z. m. wielka zapadła batalia pomiędzy Tuńczykami i Algierczykami. Ostatni zupełnie są pobici, utraciwszy wszystkę amunięą, bagaże, 7000 ientów, 12,000 wielbłądów i 7 armat. W Tunisie obchodzono dnia 29. z. m. festyn z powodu wzięcia Konstantyny. Bey tego mieysca sam miał się dostać w niewolę.

z Stralsundu d. 30. Sierp.

Bieg zwycięstw młodego bohatera, zdobywcy tronu szwedzkiego, był krotki, lecz świetny, szybki lecz w dzieła obfity. Pod Gustawami, jego wspaniałymi poprzednikami, nie przywodzi historyja żadnego, któryby chociaż najmniejszą tylko część iakowej prowincyi tak szybko, i z tak małym rozlewem krwi podbił, iak on piękną prowincją Pomeranii utracił.

Stralsund znajduje się w ręku Francuzów; ta starożytna i wspaniała twierdza jest nowym dowodem nieprzeczwyciężoney siły

oreża francuzkiego i geniusza jego wodzów; pomnaża ona potęgę francuską i powiększa iey dobroczynny wpływ do spokojności i szczęścia pełnotnych Niemiec. Gwince angielskie, już więcey niemogą teraz młodzieży niemieckiey zabijać. Był to ostatni punkt, z którego intryga angielskiego gabinetu, truciźną swoją na spokojność północnych Niemiec wyziewać jeszcze była mogła. Zrażony Xiążę, który padł także ofiarą tey niegodziwey intrygi, prowadzi z sobą do swey stolicy sprawiedliwą karę swoiey nierostropności, niechęć swego woyska, i niespokojność ludu. Anglia niema mu wdzięczności za żadne usiłowania, za żadną ofiarę talentów, za żadne opieranie się niebezpieczeństwu, za żadną śmiałość w przedsięwzięciach, któreby choć tylko połowę zapłaconych iemu subsydjów warte były. Cała zasługa sprzymierzonego gabinetu angielskiego, leży w burzliwości pory roku. Dopokita blokującemu Stralsund korpusowi francuzkiemu przeszkadzała, sprowadzić z dalekich stron artylleryą ciężką, depoty bohater Szweyey był nader mężny i śmiały.

Napoleon, zawsze mężny, zawsze ochraniający, pełen powolności, podał także temu nieprzyjacielowi rękę pokoju; lecz Król Szwedzki spuszczać się nie tak na swoy geniusz, na swoją siłę, na swoją potęgę, iako rzecze na burzliwość pory roku, odrzucił hytrze propozycye pokoju, o który go tak usilnie lud prosił. Niewidział on żadnego niebezpieczeństwa, ponieważ leżało jeszcze dosyć nieprzełamanych śnieżnych i lodowatych brył między daleko oddalonym parkiem artylleryi francuzkiej, i Stralsundem. Ale ledwo się podnosić zaczyna na wysokim horyzoncie słońce, obraz prawdy, przed którym każda obluda niknie, aż natychmiast, śnieżne i lodowate bryły topnieją, i z niemi topnieie razem siła, męstwo, i śmiałość obłożonego wodza. Bez najmniejszey staranno-

ści, tak o twierdzą iako też mieszkających w niey poddanych swoich; bez negocyacyi, bez kapitulacyi opuszcza młody Menarcha stołeczne miasto swey uciśnionej prowincyi, szukając korony zwycięztwa w swym własnym ocaleniu, a tak zostawia swoy kraj, lud, losowi i ludzkości zwycięzcy. Jeżeli tu ieszcze iakie usprawiedliwienie bydz może, to iest to, że Gustaw dobrze wiedział, iż kraj swoy francuzkim wodzom zostawił, i że wodz, któremu Napoleon podbicie prowincyi powierzył, wśród iakichkolwiek bądź okoliczności, nieinaczezy tylko mądrze, szlachetnie, ludzko i sprawiedliwie z podbitym ludem postępować sobie będzie.

z Kopenhagi d. 18. Sierpnia.

Pospolite ruszenie zupełnie już iest uorganizowane, przyzwoitą liczbą oficerów biegłych i artylleryą opatrzone. Wszystko pała chciwością spotykania się z nieprzyjacielem.

Wczorayszy atak artylleryi pod dowództwem Kapitana Hummel bardzo był waleczny, dowodząc odwagi Duńczyków nieustraszoney.

Kommandant Bille zasługuie przez swoje działania i gorliwość na ufność całego narodu. Nader przyjemnym było widokiem, patrząc wezora wieczorem, iak ten mąż waleczny w towarzystwie kommandanta Krieger na szalupie admirałskiey z batami kanonierskimi nieprzyjacielskie okręta bombardyerskie atakował i od brzegów odpędzał.

Deklaracya wojny z strony Danii przeciwko W. Brytanii.

Cały Europie znane iest systema, którego się Dania w przeciagu piętnastoletnim wojny i niepokoju z nieprzerwaną statecznością trzymała. Ścisie zachowanie rzetelney i bezstronney neutralności i sumienne dopełnienie wszelkich ztąd wynikających obowiązków, były zawsze iednym przedmiotem całych iego życzeń i zabiegów. Rząd Danii starał się zawsze utrzymać w sto-

sunkach swoich z innymi narodami otwartość i prostotę, zgodną z czystością jego sentymentów i miłością pokoju. Opatrzność błogosławiła dotąd jego usiłowaniu. Bez obcey krzywdy, bez najmniejszego zarzutu udało mu się, utrzymać z każdym mocarstwem dobrą porozumiałość; a jeżeli narzas okoliczności iakowe zniewoliły narody torzące wojnę, czynić reklamacye lub wymagać domaczenia, tedy nieca innego, iak bezstronność jego postępowania i surowość jego zasad, były im powodem do tego.

Stan ten zgody i pokoju zniknął nagle.

Rząd angielski, którego artemotna bezczynność przed niedawnym czasem dała upaść sprawie jego sprzymierzonych, przykrą lecz niepewną walką zaiętych, stawa nadspodzianie z całą swoją mocą i natężeniem, w celu zaczepienia i napadnienia narodu neutralnego, spokojnego, którego o żaden zdrożny postępek przeciwko sobie obwinać niemoże. Uskutecznienie planu jego zaczepnego, ułożonego przeciwko Danii, z W. Brytanią rownie starym iak świętym węzłem połączoney, szybko i tajemnie przysposobioném zostało. Rząd Duński uyreał angielską wojenną potęgę nad brzegami swymi, niżeli mógł przeniknąć, iż przeciwko niemu samemu iest wymierzona. Wypę Seeland otoczono, stolicy Danii zagrożono, terytorium iey skażono i szwalceno wprzód, niżeli dwór Landyński iednóm przynajmniej słowem dał poznać swoje zamysły nieprzyjacielskie. To dopiero oznajmiono, gdy już rozumiane się byłż pewnym odebrania czasu do obrony. Lecz Europa z trudnością uwierzy temu, co usłyszy. Mimo najeżniejszego, nąygwałtowniejszego i iaknay więcejoburżającego spisku, który ul żono, odwołano się iedynie do mniemanych doniesień, czyli raczey niepewnych pogłosek, iakoby się starano wplatać Danią w nieprzyjacielskie związki przeciwko W. Brytanii.

Rząd angielski wsparty na takowém udaniu, którego fałsz za nąykrotszym tłumaczeniem byłby się okazał, kazał oświadczyć dworowi Duńskiemu, iż dogadzając interesowi swemu i upatrując własne w tém bezpieczeństwo, zestawia Danii iedynie wybor między wojną i ścisłem przymierzem z W. Brytanią. Lecz iakież przymierze proponowano? Oto chciano, aby Dania w pierwszy zakład poddania się rządowi angielskiemu okreła swoje weienne wydała. Pośród takowych propozycyów niemożna się było ociągać. Uczynione oznajmienie, rownie oburżające w swoich wyrazach i groźbach, iak urażliwe co do formalności i istoty rzeczy, niedozwoliło żadnego traktowania. Nąywiększa i nąysprawiedliwsza niechęć nie dała miejsca innym względom. Rządowi Duńskiemu, między niebezpieczeństwem i obelgą postawienemu, niepozostał żaden wybor. Wojna wybuchła. Dania niełęka się cale trwogi i straty, którymi iey grozi. Jąknaychtryszym sposobem podchwycena, w prowincyi ogłoszoney niemal całkiem z środków do obrony, napadniona, do walczenia z przemocą przynaglona, musi się spodziewać tkliwych dla siebie skutków. Lecz wypada iey ratować honor swoy nieśkażony, niemniej szacunek mocarstw europeyskich, który sobie zieduała przez swoje, od zarzutu wszelkiego własne postępowanie. Dania rozumie oraz więcej upatrywać sławy w odporze tego, który pod przemocą upada, niżeli w łatwe odniesionych zwycięztwach tego, który ostatniey nadużywa. Dania nieobawia się wyroku, iaki uknowa Europa względem niniejszych nowych sporów; owszem spodziewa się przedczasem iey poklasku dla siebie. Niechay bezstronne gabinety zadczydują, czyli Anglia znajduje się w owej polityczney konieczności; czyli istotnie iey powodem są owe względy własnego bezpieczeństwa, dla których odważa się bez skrupułu summienia

poświęcić naród spokojny, narad, który iey nigdy nieobrazil, ani też nigdy niedrażnił. Rząd Danii ożywiony czystym sumnieniem, ufnością w Boga, miłością i powolnością ludów wiernych i walecznych, pod ulubionem berłem zjednoczonych, ma nadzieję, iż bez słabości wytrzyma surową i trudną próbę, którey wymaga konieczność i iey honor. Mniema ona, iż może się spuścić na uprzejmość i sprawiedliwość gabinetów europejskich, podchlebiając sobie szczególnie, iż dozna skutków tego z strony wspaniałomyślnych Xiążąt panujących, których zamiary i związki musiały za pozor służyć najeźwistszey niesprawiedliwości, a których oświadczenia w podaniu rządowi angielskiemu sposobów do działania o powszechny pokoy, niebyły dostateczne, wstrzymać tenże od wyrządzenia gwałtu, oburzającego wszystkie szlachetne i wspaniałe serca w samey nawet anglii, wystawiającego fałszywie na widok charakter cnotliwego Króla i szepącego płamą niezmazaną xięgi dzieciów W. Brytanii.

z Wiednia d. 22. Sierpnia.

Nasza dzisiejsza gazeta nadworna donosi z Turczek, co następuje:

Potyczka nadmorska między flotą turecką pod Kapitanem Baszą i Wiceadmiralem Moskiewskim Siniawin, zapadła dnia 1. Lipca między Lemnos i Montesanto, trwała przeszło ośm godzin z iaknawiększą zaciętością i zakończyła się z iaknawiększym zwycięstwem z strony moskalów, którzy 21. żagle a pomiędzy tymi 10 liniowych okrętów i czyli. Turcy mieli 10 liniowych okrętów i we wszystkim tylko 18 żaglow. Stratę ostatnich szacują do 1200 ludzi; pomiędzy zabitymi znajduje się Wiceadmiral Bekir Bey, zabrany od Moskalów wraz z okrętem swoim, Kapitanu zwanym. W. Admirał, Seyd Ali Basza, który także w rękę jest raniiony, bił się z nadwyzszayną wale-

cznością a lubo od 5 Moskiewskich okrętów był otoczony, udało mu się przecież uciec niewoli, i zapłynąć z okrętem swoim od 110 armat do Imbros, mimo zgruchotanego mu zaraz z początku batalii masztu pyncepalnego. Cztery wielkie okręty tureckie są zabrane, trzy inne spalone a dwa na zator wpędzone. Scheremet Bey, Kontraadmiral turecki i trzech Kapitanów z iego dywizyi, zostali zaraz po batalii ścięci, ponieważ oczywistą pokazali niedbałość w przyłożeniu się do wygranej.

z Wiednia d. 23. Sierpnia.

Odjazd Arcyksiążęcia Karola do Czech wyznaczony na jutro, zupełnie odwołany został. Konie i ekwipaże iego, które już naprzód były poszły, także są cofnięte.

Zwycięstwo, które odnieśli Moskale nad flotą Turecką, podobne jest do owego zwycięstwa, które dawniej był odniósł Admirał Orłow nad turkami.

z Semlina d. 8. Sierpnia.

Podług gazety Presburskiej mieli Moskale połączeni z Serwianami krwawą stoczyć z Turkami bitwę dnia 2. Lipca pod Galowa, niedaleko Widdynia i zabrawszy ostatnim 17 armat, zapędzić ich aż do wsi Ideman o półtorej mili od Widdynia. Moskale i Serwianie mieli stracić 730, a Turcy przeszło 1600 w zabitych.

z Semlina d. 10. Sierpnia.

Listy z Bukarestu donoszą, że na dnia 4. t. m. zawieszenie broni między Rossyjską i Turecką armią do niepewnego czasu zawarte, i że dnia 5. między obiema armiami ogłoszone zostało. Dnia 6. z rana, wszystkie kroki nieprzyjacielskie ustały. Dnia 8. przybyło dwóch sztabowych oficerów, jeden cesarsko francuzki, drugi cesarsko moskiewski do armii Jenerała Michelsona w charakterze kuryerów z depezzami, którzy po krótkim naradzeniu się z Jenerałem udali się do Konstantynopola. Przejeżdżając przez Bukarest,

roznieśli wieść, że wolność dla większej części chrześcijańskich mieszkańców Turcyi bliższa jest. Jest więc mniemanie, iż Porta do odstąpienia niektórych prowincyi skłonić się będzie musiała.

z Bukarestu d. 12. Lipca.

Wczoray przyszła tu wiadomość, iż Jenerał Moskiewski Issayeff dnia 8. Lipca zupełnie pobił Turków pod Kraiową. Basza Muhlat przywoził Turkom w tej potyczce odebrawszy krótko przed nią firman od porty, nadający mu imię *Niezwycięzonego i nadziei Konstantynopola*. Basza ten nigdy jeszcze niebył pobity i tą razą nawet plan jego był bardzo roztropnie ułożony. Przednia straż jego była podzielona na kilka małych korpusów, końcem ukrycia przed nieprzyjacielem pryncypalnego peruszenia jego siły. Korpusa te nieustannie napastując Moskale, całą ich pozycyą czyniły niespokojną, a tymczasem Basza Muhlat, zasłonięty od tak urządzoney przedniej straży, starał się usposobić wszystko do batalii. Nieszczęściem dla niego było, iż Jenerał Issayeff za prętko się dowiedział o jego planie i nie tracąc czasu, spiesznym krokiem udał się naprzeciw niemu. Basza niespodziewając się tak prętko nieprzyjaciela, musiał stoczyć batalię, w której Turcy do 18,000 mocni, od Moskalów, tylko 6000 liczących, zupełnie rozproszeni zostali. 13 chorągwi, 4 armaty, 2 moździerze, znaczna liczba wozów amunicyjnych, bardzo piękny i kosztowny ekwipaż Baszy dostały się w ręce zwycięzców. Muhlat sam ledwie uszedł niewoli. Zabitych Turków było przeszło 3500.

z Petersburga d. 8. Lipca.

Hrabia Gudowitsch, Kommanderujący przeciwko Persom Jenerał, nadesłał tu raport o potyczce zasłużey przed zawartym rozejmem między nim i Turkami przybyłymi na pomoc Persom, po nad rzeką Arpatschai. Turcy odnieśli byli z początku już nie które

korzyści i starali się zabronić Moskalom przeprawy przez rzekę. Lecz Jenerał Moskiewski używszy zręcznych do tego manewrów, obskrzydlił ich, zabrał im tył i mimo przewyżsżającej ich siły, przymusił ich do ucieczki. Strata nasza wynosi całkiem w zabitych i rannych do 300 ludzi, między którymi jest kilku oficerów. Turcy zaś liczą w zabitych i ciężko rannych przeszło tysiąc ludzi. Persowie byli ocznymi świadkami tego zwycięstwa, po którym zaraz Jenerał Moskiewski posłał doniesienie o wypadku batalii wodzom perskim, Chan de Crivan Hussein i Baba-Chan Bezürka, końcem skłonięcia Persów do zupełnego wstrzymania kroków nieprzyjacielskich z przynajmniej do zawarcia rozejmu.

Dzień 28. Sierpnia, czyli trojka rocznica.

Do JW. Jenerala Dywizyi Dąbrowskiego.

Dziś Twe oczy ujrzały pierwszy promień słońca (*)
Dzisiaj w krawawey rozprawie, pamiętnych Powązek (**)

Przytomne twojej broni zwycięstwo do końca,
Pierwszy bukiet z laurowych dało Ci gałązek,
A wódzświadek tej walki, w przekopach Warszawy,
Obrączką z rąk Ojczyzny, twe uświetnił sprawy. (***)

Ten dzień Ojcowskie twoje ziścił przedsięwzięcia,
Był dniem twojej pocięty, dniem szczęścia dla zięcia. (****)

Ciesz się szacunkiem ziomków, użyj darów Nieba,
Spocznij aż Cię zawoła Ojczyzny potrzeba.

M.

(*) Dzień narodzin Jego.

(**) Dzień bitwy całodzienney z Prusakami pod Powązkami i odebrania bagietem ważnego stanowiska Olszyny, iuż wyprowadził ich z niej.

(***) Danie obrączki od naczelnika na placu bitwy, z napisem Ojczyzna obroncy swemu.

(****) Dzień zaślubienia córki z JM Panem Palombini, Podkownikiem dragonów, godnym z wszystkich względów mężem.

GAZETY POZNANSKIE

Nr. 72.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Ponieważ kontrakty, które entrepreneurowie tuteysi i Gnieźnieńscy o dostawianie mięsa do magazynów, zawarli, tuteyszym 15. t. m. a Gnieźnieńskim 20. tegoż, kończą się, a od dostawiania nadal mięsa do magazynów wspomnianych Izba nasza pomimo usilnych swych zabiegów nie może zyskać uwolnienia, i coraz zmniejszająca się taxa mięsa, czyni iey nadzieję, że też za tąższą iak dotychczas cenę, przystawiać będą; wzywają się więc wszelkiego wyznania rzeźnicy i entrepreneurowie, ochotę dostawiania mięsa w dobrym gatunku do magazynów, tuteyszego i Gnieźnieńskiego mający, i kaucyą dostateczną posiadający: ażeby się na dzień 11. tego miesiąca, rano o godzinie 9. przed wyznaczonym do tego Assessorem Izby naszej Urodz. Stawińskim w Izbie sessyonalney stawili, za iaką cenę naytaniej mięso na centnar francuzki dostawiać zobowiążą się, do protokołu podali, spodziewając się, że z tym, który naytaniej za centnar mięsa dobrego żądać będzie i kaucyą dostateczną Izbie naszej złoży, kontrakt zawartym zostanie. W Poznaniu dnia 4. Września roku 1807.

Gorzeński.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

„Ponieważ doświadczenie nauczyło, iż ogłoszona gazetami uchwała de dato 23. Lipca r. b. aby poddzierzawcy dobr narodowych nieopłacali więcej dzierzaw swoich do rąk dzierzawców ien-

ralnych, lecz do kassy tuteyszey Departamentowey, nieodpowiedziała ze wszystkiem zamiarowi swemu, bądź przez nie doyscie do każdego wiadomości lub inne iakiekolwiek przyczyny, przeto przypominając zachowanie uchwały tey sub eodem praejudicio, zaleca wszystkim dobra narodowe pod dzierzawą trzymającym, ażeby opłacając tym sposobem raty dzierzawne, kwiry z tego powodu od kassy departamentowey odbierane, naddzierzawcom oddawali, a ci, aby ich z strony amtu kwitowali, ile, że ułatwiając tym sposobem dzierzawy i naddzierzawca przekona się, że poddzierzawca nic nie winien, i ten zasłoni się od wszelkich nieprzyjemności exekucyjnych, których się inaczej łatwo nabawić może. W Poznaniu dnia 29. Sierpnia roku 1807.

OBWIESZCZENIE.

W Imieniu Kommissyi Sądzącej Sąd Pokoju Ziemianstwa Poznańskiego.

Uwiedomnia wszystkich, którzykolwiek zaskarżenia do Sądu Pokoju podawać zamyslaia, aby tak memoryaly iako też i dowody, które przy podaniu sprawy składać myślą, z kopiami prostemi do Sądu przynosili. Działo się w Poznaniu na Sessyi dnia 1. Września roku 1807.

Uwiedomienie. Już się od kilku miesięcy klacz kasztanowata, z białą grzywą, 4roletnią, miernego wzrostu i walcach myszaty 6 lat stary, mały, oraz zegarek srebrny, od złodzieiow przez przeszły magistrat nie razem odebrane; także 10 koni walcachow i dwie klacze różney maści, między ktorými 4. parchate, i dwa bess wozy, od żołnierzy francuzkich z Kalisza przymaszerowanych, przed kilku dniami niegodziwie kupione tu znay-

dują. Wzywa się więc właścicieli tychże koni i zegarka, ażeby w 14. dniach, od 7go t. m. rachując, swego własności prawa dowodzili, inaczej też konie i zegarek przez licytację na fundusz lazaretowy sprzedane będą i właściciele swoje prawo utracą. Dan w Krotoszynie dnia 3. Września roku 1807.

Magistrat policyi.

Uwiedomienie. Donosi się publiczności, że Żandarmerya Cesarska zabrała 2 konie. Osoby, któreby okazać mogły, iż te konie do nich należą, zechcą udać się, do JPana Lieutnanta żandarmeryi mieszkającego u Kommandanta placu, na ulicy Napoleona. W Poznaniu dnia 7. Września 1807.

Uwiedomienie. Śledzie świeże holenderskie znajdują się u
And. Wisniewskiego.

Doniesienie. Dnia 28. Sierpnia w Kołaczkowicach wsi blisko miasteczek Krobi i Mieyskiegorki leżącey, znaleziono na pastwisku konie, wałachy chłopskie cztery, stare i chude, kto więc do nich własność i dowody okazać może, niech się od daty doniesienia, najpóźniej za niedziel sześć w Kołaczkowicach stawi, a zapowrocciem kosztów odbierze ie. Inaczej po upłynionym terminie, konie te przez aukcyę urzędowńie sprzedane będą i tylko pieniądze do odebrania zostaną.

Do naięcia. Od Świętego Michała są do naięcia stancye pod Nr. 17. na Exercierplacu, i na szerokiey ulicy pod Nr. 118.
Jan Geissler.

Do naięcia. Na Wildzie pod Nro. 107 i 108 są do naięcia pomieszkania o trzech i o sześciu pokojach, z piwnicą, kuchnią, gorą, drwalnią,

szajnią i wozownią. Dalszey wiadomości powziąć można u puściciela JP. Justicratha Peitre.

Do naięcia. Na przedmieściu Kuhadorff, pod Nr. 160. jest do naięcia pierwsze i drugie piętro, iako też dom na podworku, z małym ogrodkiem, od St. Michała. Dalszey wiadomości powziąć można u Justickommissariusza Wolff.

Aukcyę. Podaie się do wiadomości, iż dnia 11. Września r. b. tu w Poznaniu na Rybakach w dworcu Imię Pana Hinczewskiego pod Nro. 6. będą sprzedane przez aukcyę. klacze szpakowate młode dwie, źrebce młode 3, wodki okowity beczek 2, słoniny polcy szruk 13. Więcej dającemu przez liicytację będzie za gotowe pieniądze sprzedane.

Aukcyę. Dnia 15. Września r. b. i w dni następujące po południu o godzinie 2 na tomie pod Nrem 35. przedane będą więcej dającym za gotowe pieniądze w grubey monecie różne rzeczy, iako to: suknie, futra, bielizna, srebro, miedź, porcelena, szkło, meble, obrazy, ziąki i inne porządki domowe, o czym się mający ochotę kupna ninieyszym uwiedomią.

Do przedania. Dom pod Nr. 110. niedaleko Wrocławskiej bramy, jest do przedania, z ogrodem i piekarnią. Są też tamże na sprzedaż 2 krowy z nizin Gdańskich.

Do przedania. Chcąc sprzedać dom moy z przyległościami pod Nro. 112. na ulicy Napoleon sytuowany, proszę osob wszelkich, którzy ochotę mają do nabycia tego domu, żeby do mnie się zgłosili.

Borrmann,
Konsyliarz Regencyi.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.